



Zdążyć przed kolejną powodzią

2011-03-10

Wiosną rozpoczną się prace przy naprawie wałów, które ucierpiały w ubiegłym roku. W marcu ogłoszony zostanie przetarg na naprawę odcinka przy ul. Wioślarskiej. W czerwcu ubiegłego roku mieszkańcy okolic ulicy Wioślarskiej (w rejonie mostu Zwierzynieckiego) przeżywali horror. Kiedy wał zaczął przesiąkać i pojawiły się w nim szczeliny na kilkanaście metrów, rozpoczęły się przygotowania do ewakuacji. Podstawiono już po mieszkańców autobusy, wał udało się jednak ochronić.

Potem został tymczasowo zabezpieczony. Obłożono go workami, które obsypano ziemią, na niej posiana została trawa. W tym roku planuje się remont wału. - W marcu ogłoszony zostanie przetarg na naprawę odcinka wałów przy ul. Wioślarskiej - mówi Bogusław Borowski, dyrektor Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, jednostki podległej marszałkowi. Prace mają być rozpoczęte i zakończone w tym roku.

Na naprawę czeka jednak nie tylko odcinek przy ul. Wioślarskiej, ale znacznie szerszy, o długości 4,4 kilometra, wzdłuż ulicy Księcia Józefa, od budynku restauracji Srebrna Góra do ul. Wioślarskiej. Jego modernizacja będzie polegać na podwyższeniu obwałowań.

Gotowa jest dokumentacja tej inwestycji. Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych wystąpił o przyznanie z budżetu państwa w tym roku 12 mln zł na ten cel. - W tym roku naprawimy fragment wału przy ulicy Wioślarskiej, nie wiem jednak czy znajdą się pieniądze na remont całego odcinka - mówi dyrektor Borowski.

W tym roku wyremontowany zostanie także wał przy ulicy Nowohuckiej, który pękł w czasie ubiegłorocznej powodzi. Jego naprawa ma kosztować około 2,5 miliona złotych. Remont przeprowadzi gmina.

Wał w rejonie ulicy Nowohuckiej pękł w nocy z 18 na 19 maja zeszłego roku. Woda zalała kilka firm, ogródki działkowe, Wojewódzką Bazę Przeciwpowodziową i okoliczne ulice. Ewakuowano kilkaset osób. Woda wyrwała także fragment ulicy Nowohuckiej, której naprawę władze miasta wyceniły na 11 milionów złotych.

Dziurę w wale prowizorycznie zasypali strażacy. O to, kto ma zapłacić za ich modernizację spór trwał przez kilka miesięcy. Na początku władze miasta i województwa przerzucały na siebie odpowiedzialność za naprawę wału. Magistrat twierdził, że jego właścicielem jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie, RZGW zaprzeczał.

W końcu, w sierpniu ubiegłego roku, wojewódzki nadzór budowlany nałożył na prezydenta Krakowa obowiązek wykonania ekspertyzy stanu technicznego wału. Na początku października 2010 roku powstało takie opracowanie: wynikało z niego, że modernizacja jest konieczna.

Nadzór budowlany uznał, że wał należy do prezydenta Krakowa. Teren pod uszkodzonym wałem w rejonie ulicy Nowohuckiej należy w połowie do miasta, druga połowa ma co najmniej trzech prywatnych właścicieli.

Prezydent Jacek Majchrowski zgodził się wyremontować wał. Ostatnio zawarł w tej sprawie porozumienie z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie.



**Magiczny
Kraków**

Prace mają polegać na całkowitej odbudowie 40-metrowego odcinka wału oraz naprawie i wzmocnieniu wału po obu stronach wyrwy, którą podczas powodzi spowodowała Wisła. W czerwcu wał powinien być już odbudowany.

Technologia naprawy była konsultowana z naukowcami. Grunt zostanie wymieszany z cementem i wzmocniony siatką.

Miasto zleciło także wykonanie koncepcji odwodnienia i poprawy bezpieczeństwa powodziowego Krakowa. Ekspertyza ma być gotowa do końca września tego roku.

(AM)